

PROTOKÓŁ

49

MO

Warszawa, dnia 15 lutego 1950 r. Sędzia Apł. Sądowy Irene
Skonieczna, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępo-
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko: - Grypczar Piotr.

Data i miejsce urodz.: - 6. 6. 1897 Wyszkie Teoło pow. Kołomie

Imiona rodziców: - Wiktor i Maria z d. Rejke

Zawód ojca: - rolnik

Przynależność państw. i narod.: - polskie

Wyznanie: - rymsko-kat.

Wykształcenie: - 3 oddziały szkoły powr.

Zawód: - rolnik

Miejsce zamieszkania: - Włodzowskiego 39 m 3

Karalność: - niekarany.

Hybuchi powstania warszawskiego 1944 roku zastąpienie
w domu przy ul. Marszałkowskiej 111. Do dnia 3-go sierp-
nia na naszym odcinku zamknięciu ulicy Chmielnej
złoty panował całkowity spokój. Powstanie w naszym do-
mu nie było. Najbliższe posterunki powstańcze zjedno-
wały się w domach przy ul. Chmielnej po stronie dworca.
Niemcy byli w alejach i na dworcu. Dnia tego około
godz. 11-tej, wjechał w ulicę Marszałkowską ^{z samolotami} ~~motocykl~~ ^{motocykl} niemiecki
który jechał w kierunku ul. złoty ostrzeliwując domy.
^{z samolotami} ~~motocykl~~ ^{motocykl} zatrzymał się przy bramie Nr 113. Wysiadło z niego
osiem Niemców i mundurach SS pod dowództwem jed-
nego Niemca: weszli w podwórze Nr 113, jedenek po chwili
wyszli stamtąd i przeszli w stronę bramy Nr 111. Część

ludności naszego domu w liczbie 17 osób, znajdowała się wówczas w piwnicach, reszta ludności przebywała w mieszkaniach. SS-ami w języku polskim, ruskim i niemieckim rozkazali ludności wyjść na podwórze. Jednocześnie niemieckim posłuchali rozkazu. Na podwórze wyszło ^{około} 30 osób. Ta wówczas przebywająca w piwnicy ludność, tutaj będąca, chciała wyjść także jednocześnie w churli, kiedyśmy szli w kierunku schodów, jeden z SS-ów uciął gwałtem przy schodach, co spowodowało to, że niewieleśmy spowodem do piwnic.

Po niedługim czasie ustąpił ^{senie} strach z karebinami maszynowego, poprzedzoną krzykiem jednego ze stojących na podwórzu mężczyzny: "bandyci! mordujcie nas". Po dokonaniu egzekucji SS-ami wybiegli na Marszałkowską. Ustąpił, jak zaczęli wypaść samochody państwowe z quada hotelu "Metropol" powstańcy zaczęli strzelać do SS-ów, który cofnęli się na podwórze naszego domu. Wywiązała się tu walka trwająca prawie całą dobę. Następnego dnia około południa ~~została~~ ^{została} ~~zakończona~~ ^{zakończona} walka przez ^{podobnie} ~~z~~ powstańców w walce zginęło dwóch.

W egzekucji z dnia 3-go sierpnia 1944 zginęło wówczas 37 osób, tak kobiety, dzieci, jak mężczyźni.

Do kapitulacji przebywaliśmy w naszym domu. Dnia 3-go października wywiezieni z Warszawy do Łowicza, skąd zostaliśmy wywiezieni do Niemiec.

Egzekucję z dnia 3-go sierpnia obserwował Marcinkowski, adres jego moim będącym w domu naszym przy ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich.

Na tym protokół zakończono i odrukowano.

Protokolowała:

Teresa Zola

Piotr Gzywań